

Postanowienie z dnia 15 grudnia 2000 r., I CKN 1131/00

W razie wygaśnięcia ugody poddającej dochodzenie przed sądami powszechnymi określonej wierzytelności, wynikającej z umowy kooperacyjnej, przewidziany w tej umowie zapis na sąd polubowny wiąże strony.

Przewodniczący: Prezes SN Tadeusz Ereciński (sprawozdawca)

Sędziowie SN: Helena Ciepła, Kazimierz Zawada

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2000 r. na posiedzeniu niejawnym sprawy z powództwa Zakładu Narzędziowego „PZL-M.”, spółki z o.o. w M. przeciwko Wytwórni Zespołów Koordynacyjnych „PZL-M.”, spółce z o.o. w M. o zapłatę na skutek kasacji strony powodowej od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 5 maja 2000 r.,

postanowił oddalić kasację i zasądzić od strony powodowej na rzecz strony pozwanej 1000 zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Apelacyjny w Rzeszowie oddalił zażalenie strony powodowej na postanowienie Sądu Okręgowego w Rzeszowie o odrzuceniu pozwu.

W sprawie bezsporne było, że strony łączyła umowa kooperacyjna z dnia 6 maja 1995 r., w której zawarta była klauzula arbitrażowa. W dniu 15 stycznia 1999 r. strony zawarły ugodę, w której uzgodniły, że należności objęte tą ugodą mogły być „dochodzone przed sądem lub przed organem państwowym”. Jednocześnie w § 2 ugody postanowiono, że przestanie ona wiązać w razie opóźnienia się przez dłużnika w zapłacie trzech kolejnych rat objętych ugodą. Wobec tego, że dłużnik nie wywiązał się z obowiązku terminowego płacenia rat, nastąpiło wygaśnięcie ugody, lecz nadal wiązała strony umowa kooperacyjna. Umowa ta została wypowiedziana ze skutkiem na dzień 31 lipca 1999 r., czyli po wniesieniu pozwu w niniejszej

sprawie, i po złożeniu odpowiedzi na pozew, w której podniesiono zarzut istnienia zapisu na sąd polubowny.

Sąd Apelacyjny uznał, że wobec wygaśnięcia ugody z dnia 15 stycznia 1999 r. strony łączył nadal zapis umowy kooperacyjnej o poddaniu sporów kompetencji sądu polubownego i strona pozwana mogła skutecznie podnieść zarzut niedopuszczalności drogi sądowej przed sądami powszechnymi.

W kasacji opartej na obu podstawach z art. 393¹ k.p.c. powód zarzucił naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 2 § 1 k.p.c. przez jego pominięcie oraz art. 697 § 2 k.p.c. przez jego zastosowanie w sytuacji uchylecia przez strony zapisu na sąd polubowny, art. 15 § 2 k.p.c. wskutek uznania się przez Sąd za niewłaściwy, mimo że w toku postępowania stał się właściwy, oraz art. 328 § 2 w związku z art. 361 k.p.c. przez niewyjaśnienie podstawy prawnej orzeczenia. Skarżący zarzucił ponadto naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. błędną wykładnię art. 917 i 353¹ w związku z art. 56 k.c. przez przyjęcie, że ugoda zawarta przez strony w dniu 15 stycznia 1999 r. nie wywarła żadnych skutków prawnych oraz nie stanowi podstawy materialnoprawnej roszczeń powoda. Skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu lub o „orzeczenie o odmowie odrzucenia pozwu”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Podstawowe znaczenie w sprawie ma ważność zapisu na sąd polubowny zawartego w umowie kooperacyjnej stron z dnia 6 maja 1995 r.

Zgodnie z art. 697 § 2 k.p.c., możliwość rozpoznania sporu przez sąd powszechny wyłączona jest tak długo, jak długo strony związane są zapisem na sąd polubowny. Kodeks postępowania cywilnego wyraźnie wymienia tylko dwie sytuacje, w których zapis na sąd polubowny traci moc (art. 702 § 1 i 707 § 2). Nie ulega jednak wątpliwości, że może to nastąpić również w innych wypadkach, a w szczególności w razie zawarcia pisemnej umowy rozwiązującej zapis.

W okolicznościach sprawy doszło do próby zawarcia takiej umowy w ugodzie stron z dnia 15 stycznia 1999 r. Bezsporne jest jednak, że ugoda ta, wobec niewypełnienia jej postanowień, przestała obowiązywać. Tym samym nie doszło do skutecznego rozwiązania zapisu na sąd polubowny, co oznacza, że strony nadal wiąże umowa kooperacyjna, łącznie z zawartą w niej klauzulą arbitrażową. Celem zawarcia umowy arbitrażowej jest wyłączenie kompetencji sądów państwowych.

Strony poddały jurysdykcji sądu polubownego wszelkie spory wynikające z umowy, zakładającej ciągłość stosunków łączących strony takiej umowy. Powód wystąpił z pozwem w czasie, gdy strony łączyła umowa kooperacji. Bez znaczenia jest natomiast późniejsze rozwiązanie tej umowy, skoro powód wystąpił z pozwem w czasie, gdy strony łączyła umowa kooperacji, a dochodzone należności dotyczą roszczeń z tytułu wzajemnych rozliczeń z okresu obowiązywania tej umowy.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że jeżeli strony łączyła umowa kooperacji, w której zamieszczono klauzulę arbitrażową, to po wygaśnięciu ugody, poddającej dochodzenie konkretnej wierzytelności drodze przed sądami państwowymi, pozostaje ważny pierwotny zapis na sąd polubowny.

Skoro w zakresie dochodzonego pozwem roszczenia strony wiąże nadal ważny zapis na sąd polubowny, nie mogą być skuteczne pozostałe zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej.

Z tych względów na podstawie art. 393¹² k.p.c. orzeczono, jak w sentencji. Rozstrzygnięcie o kosztach znajduje oparcie w § 7 i 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 1997 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. Nr 154, poz. 1013 ze zm.).